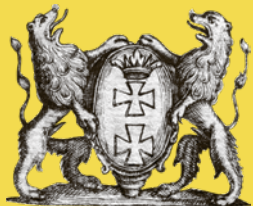


Erazm
W. Felcyn -
Fantasmagorie

► Str. 8



Zobacz
czym żyje
Trójmiasto

wybrzeże24.pl



SPORT W SZKOLE
z Energa

► Str. 10 i 11

Energa

► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 502 | 27.10.2017 r. ISSN 2544-2864

Kto kontrolował Forum Gdańsk

Wojewoda pomorski sprawdzi pozwolenia na budowę gigantycznego Forum Gdańsk, które już dzisiaj przysłania panoramę historycznego Gdańska i zdominowało tę część grodu nad Motławą.

► Str. 2

Nas nie pętają układy, pętle interesów

Z Marcinem Horałą, posłem PiS, byłym gdyńskim radnym, pełnomocnikiem PiS w wyborach samorządowych na Pomorzu rozmawia Artur S. Górski

► Str. 3

Referendum J. Karnowskiego - czy zmiana władzy w Sopocie?

Stowarzyszenie Mieszkańcy dla Sopotu złożyło wymagane 2970 podpisów w sprawie referendum dotyczącego odwołania Jacka Karnowskiego ze stanowiska prezydenta miasta. Jak twierdzą przedstawiciele stowarzyszenia udało się zebrać na wszelki wypadek blisko 3100 podpisów. Po sprawdzeniu zgodności złożonych podpisów, komisarz wyborczy ma 50 dni na ogłoszenie daty referendum.

► Str. 3

Małe formy teatralne Wielkich Artystów

IX Przegląd Małych Form Teatralnych Dzieci i Młodzieży z Trudnościami w Porozumiewaniu się był punktem kulminacyjnym obchodów międzynarodowego miesiąca komunikacji alternatywnej i wspomagającej. Na scenie klubu Żak wystąpili uczniowie sześciu przedszkoli i szkół mający trudności w werbalnym porozumiewaniu się.

► Str. 6

Święto młodych naukowców i innowatorów

W Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym Gdynia odbyła się VI edycja Gdynia E(x)plory Week. VI. edycję Konkursu Naukowego E(x)plory wygrali Jakub Jędrzejewski i Michał Zwierz, uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wielkopolskim, którzy zbudowali silnik mikrofalowy zasilany energią elektryczną.

► Str. 7

Emocje jak na grzybobraniu

W poniedziałkowy wieczór (godz. 18) na Stadionie Energa Lechia podejmie Koronę Kielce. Jeśli biało-zieloni znów nie wygrają, emocje związane z tym sezonem spadną praktycznie do zera. I nawet przyszłotygodniowe derby niewiele w tej kwestii zmienią.

► Str. 12

Chryzantemy i znicze w dużym wyborze



W ostatnie dni przed uroczystościami Wszystkich Świętych półki sklepowe uginają się pod ciężarem różnorodnych chryzantem i zniczy. W walce o klienta, do kwaciarni i punktów ogrodniczych dołączyły właśnie popularne sieci sklepów. Najtaniej chryzantemy przy zakupie hurtowym można kupić w Pomorskim Centrum Hurtowym Rėnk.

► Str. 2



Akapit wydawcy

dami eleganckie biurowce, nie rzucają jajami w swoich prześladowców z urzędu, za-

prof. Zembala wymierza ten sam czas co zegarek Nowaka lub rady nadzorcze Adamowi-

wnosi wartości dodanej.

Wyjaśnił to przystępnie doktor Roman Budziński na antenie Radia Gdańsk.

Głodując nonsensownie i powierzchownie rezydenci swój klasowy sprzeciw kierują pod fałszywy adres.

To minister Bieńkowska, koleżanka światopoglądowa prof. Zembali, uważała, że tylko jakiś idiota może pracować za 6 tys. złotych. =

Nie mając etatu w klinice i własnej praktyki lekarskiej pojechała do Brukseli, gdzie też w rok zarabia milion.

Jej też może grozić głódówka. Z powodu dostatku.

Marek Formela

Profesor Zembala w strefie głodu

Słowo w sprawie estetyki protestu.

Wypowiedział się profesor Marian Zembala, kardiochirurg, polityk Platformy Obywatelskiej, partii ludzi wielu nietuzinkowych talentów.

W opinii profesora bunt rezydentów utrzymywanych przez państwo jest ładny. Nie są jak brutalni wieśniacy rozsypujący zboże przed mercedesami medyków, nie są to górnicy szturmujący oskar-

den posterunkowy nie musi ich napominać.

Słowem, żadne to pospólstwo utrudniające wyższej klasie średniej normalną konsumpcję owoców swojej pracy.

Estetyka buntu nie zmienia jego charakteru klasowego. Zarabiając w rok ze specjalistycznej praktyki medycznej 800 tys. zł, a z etatów publicznych dodatkowe 180,

czy i Karnowskiego. To czas mierzony w reglamentowanej strefie dostatku.

W jej tworzenie politycy PO włożyli wiele energii. Dzieło życia minister Kopacz to szpitale jako spółki nastawione na zysk. Zyskiem nie jest zdrowie lub życie tylko pieniądze spółki. W tym świecie lekarz bez specjalizacji źle służy celom spółki - kosztuje jego edukacja, a praca nie

F(ig)raszka

W służbie zdrowia
„coś się święci”
To strajkują rezydenci
NIC NIE JEDZĄ WRĘCZ
GŁODUJĄ
NIC IM LUDZIE NIE
WSPÓŁCZUJĄ
Tak NIECH SOBIE
NARZEKAJĄ
INNI MŁODZI GÓRZEJ
MAJĄ
Więc nikogo nie obrażę:
Całkiem dobrze być lekarzem
Rzec by można mimochodem
W ich proteście pachnie
KOD-em

Liczba

170 zł

obiad wiceprezidenta
Gdańska z rzecznikiem
praw dziecka

800 zł

poczęstunek dla gdańskich
seniorów

9700 zł

bankiet miejski

Cytat tygodnia

- Nie wpisuje się w kontekst otoczenia(...) Mam wątpliwości co do tego budynku, widzę ogromny kontrast w stosunku do otoczenia. Nie wiem, czy do takiego kontrastu powinniśmy dążyć. Raczej nowe budynki powinny wpasować się do otoczenia - **Agnieszka KOWALSKA**, wojewódzki konserwator zabytków o projekcie pracowni Kozłowski Design budynku planowanego w miejscu obecnego LOT-u.

- (...)wydaliśmy pieniądze, żeby polepszyć warunki życiowe ludzi. Chodzi o to, żeby te elity, bo nie wszyscy lekarze protestują, wzięły pod uwagę to, że chyba nie mamy dojść do ściany i na przykład odebrać 500 plus, a dać służbie zdrowia - **Dorota ARCISZEWSKA-MIELEWCZYK**, posłanka PiS o protestach rezydentów.

"Rozmowy kontrolowane" -
RADIO GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Wojewoda sprawdza prezydenta

Kto kontrolował Forum Gdańsk

Wojewoda pomorski sprawdzi pozwolenia na budowę gigantycznego Forum Gdańsk, które już dzisiaj przysłania panoramę historycznego Gdańska i zdominowało tę część grodu nad Motławą.

Wykonaniem "pięknego nawiązania do historii", jak to ujął Paweł Adamowicz w kwietniu 2012 roku, miało zająć się konsorcjum firm Multi Development Poland i Multi Corporation oraz gmina Gdańsk. W sierpniu 2012 spółka Forum Radunia ostatecznie założyli Multi Corporation B.V - 51 udziałów wartych 25 500 zł - i gmina Gdańsk - 49 udziałów za 24 500 zł. Prezesem spółki, której następnie Gdańsk pożyczył na bieżącą działalność 11,2 mln złotych został Ronald Dasbach, dyrektor zarządzający MC na rynkach Europy Środkowej i Wschodniej. Interesów Gdańska na 55 tys. m.kw. Targu Siennego i Rakowego mieli pilnować w radzie nadzorczej Jarosław Pieńkowski i Włodzimierz Bartosiewicz z Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska.

Dziś gmina Gdańsk ma w spółce 228 742 udziałów z 508 647 ogółem. Jest więc współnikiem, który ma 45 proc. uprawnień stanowiących w najdroższej lokalizacji w mieście. W październiku 2015 miejsce Multi Corporation B.V w Forum Gdańsk, poprzednio Forum Radunia, zajęła spółka Multi Veste 339 B.V, która odkupiła od MC 279 905 udziałów, R.

Dasbacha jeszcze w styczniu 2015 zastąpił na stanowisku prezesa Brian Jenkins. Dziś prezesem jest Barbara Topolska powołana w grudniu 2016 roku. Od 2015 w zarządzie pracował i dobrze zarabiał także Romuald Nietupski, związany z wieloma gdańskimi inwestycjami. Niezmienienie w radzie nadzorczej wynagrodzenie pobiera dyrektor W. Bartosiewicz - w ostatnim roku ok. 26 tys zł. Inni przedstawiciele Gdańska to Peteris Gailitis i Izabela Kuś. Od początku członkiem rady jest Hendricus Vink. Jego partner z pierwszego składu Henricus von Duren został odwołany w styczniu 2014 i zastąpił go Mark van der Berg, którego w listopadzie 2014 zmienił Carolus De Moes. Jego z kolei w kwietniu 2016 zastąpił Steven Poelman.

Dziś, kiedy powstający w strefie ochronny dziedzictwa monstrualny dom towarowy wywołuje powszechne oburzenie prezydent Gdańska już nie szczebiocze o "spełnianiu oczekiwań mieszkańców" tylko zapowiada niezależny audyt inwestycji, choć przez 5 lat miał w jej radzie nadzorczej i zarządzie swoich nietuzinkowych przedstawicieli. Spółka z kapitałem 254 mln złotych, w tym aport

w postaci gruntów miejskich, buduje 60 tys. kw. sklepów, a prezydent udaje pierwszą naiwną? A może faktycznie, jak opowiadała dziennikarzom dyr. M. Gibney z Forum Gdańsk, funkcja komercyjna tego obiektu jest ważna, ale jest to funkcja dodatkowa? Za, dodajmy, 800 milionów złotych...

Pod lupą wojewody Dariusza Drelichy, na którym, jako na organie administracji publicznej, spoczywa obowiązek kontroli poczyną lokalnej władzy znajduje się najpierw "podwojone" koryto Kanału Raduni, czyli zabytkowej budowli inżynierskiej z końca XIV wieku. Ów kanał znalazł się bowiem wewnątrz centrum handlowego Forum Gdańsk.

Wniosek o sprawdzenie pozwolenia na budowę wpłynął do Urzędu Wojewódzkiego i jak informuje Małgorzata Sworobowicz, rzeczniczka prasowa wojewody, wojewoda, jako organ nadzoru, wątpliwości musi wyjaśnić.

Inwestor Forum Gdańsk chce zabetonować ponad 90-metrowy odcinek kanału i podzielić go na dwie części płytą konstrukcyjną. Powodem miałyby być troska o komfort klientów, której zagrażałoby zdarzające się

zanieczyszczanie kanału oraz, co chyba ważniejsze - przytrafiające się cyklicznie w Gdańsku powodzie, spowodowane nawałnicami i "zabetonowaniem" górnego tarasu. Aktywiści miejscy z Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej biją na alarm i już w sierpniu br. wysłali wniosek o sprawdzenie planów przebudowy kanału do m.in. wojewody Drelichy i wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W ślad za tym wojewoda pomorski wszczął postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności pozwolenia na budowę i decyzji prezydenta Gdańska zezwalającą na wykonanie sztucznego koryta kanału Raduni w centrum handlowym Forum Gdańsk z parkingiem na 1 100 aut.

Kontrolę w biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku od 20 września br. prowadził też Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków pod kontem decyzji miejskiego konserwatora w sprawie budowy Forum Gdańsk.

ASG

Chryzantemy i znicze w dużym wyborze

W ostatnie dni przed uroczystościami Wszystkich Świętych półki sklepowe uginają się pod ciężarem różnorodnych chryzantem i zniczy. W walce o klienta, do kwaciarni i punktów ogrodniczych dołączyły właśnie popularne sieci sklepów.

W tym roku 1 listopada wypada w środę, dlatego handlarze kwiatów spodziewają się wzmożonego ruchu już w najbliższy weekend. Wiele osób woli już zawniosować się do świąt, unikając w ten sposób zamieszania przed cmentarzem, a także licząc na niższe ceny.

W niemal wszystkich większych sieciach sklepów (Lidl, Biedronka, Piotr i Paweł, Netto czy Lewiatan), a także większych supermarketach odbywa się już sprzedaż chryzantem, stroików, zniczy i wkładów. W tym roku wybór jest naprawdę duży. Jeśli chodzi o znicze to tutaj możemy wybierać zarówno w gabarytach, rodzajach czy kolorach. Ceny rozpoczynają się nawet od 1-2 zł w przypadku najmniejszych lampionów - 120 g i rosną nawet do kilkunastu i kilkudziesięciu złotych w przypad-



ku dużych i bogato zdobionych. Warto jednak zwrócić uwagę na czas palenia. Obok zniczy możemy dokupić także wkłady - przykładowo 7-dniowy dostaniemy w granicach 4-4,5 zł.

W przypadku chryzantem wybór jest równie duży. Nie będziemy mieli problemu z doбором kwiatów zwłaszcza w odcieniach żółci, bieli

czy fioleto. Sklepy oferują kwiaty drobno, średnio czy wielokwiatowe. Ceny różnią się w zależności od wielkości - kwiaty o wysokości 20-30 cm kupimy za około 8-12 zł, jednak znajdziemy i okazańsze chryzantemy - do 65 cm w cenie około 30 zł. W okolicach największych cmentarzy już od dłuższego czasu odnotowuje się

wzmożoną sprzedaż kwiatów, a liczba rozstawiających się handlarzy ciągle rośnie. Dlatego na wybór z pewnością nie będzie narzekać.

Problem związany z żywymi kwiatami wiąże się zawsze z obawą o przedwczesne opadanie kwiatów i przekwitanie. Jeżeli dodamy do tego niepewność pogody, a także ryzyko kradzieży, nie dziwi fakt, iż wiele osób decyduje się na zakup sztucznych stroików. Tutaj ceny są nieco wyższe i sięgają nawet 40 zł.

W trakcie trwających do 31 października w Pomorskim Hurtowym Centrum Rolno-Spożywczym Rēnk Dni Chryzantemy chryzantemy można kupić w cenie od ok. 4,00-5,00 zł do 20,00 zł; a znicze w zależności od wielkości od 4,00, do nawet 30,00 zł. Ceny przy zakupach hurtowych.

PK, TŁ

Personalia

✓ **Bogusław Olszonowicz**, dziennikarz, gitarzysta, twórca zespołu "Duval", absolwent PG, członek zarządu głównego Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy został wybrany przewodniczącym rady programowej TVP 3 Gdańsk. Na funkcję wiceprzewodniczących wybrano **Wojciecha Książkę**, b. wiceministra edukacji i **Piotra Gierszewskiego**, gdańskiego radnego Prawa i Sprawiedliwości. Tym razem nie kandydowali prof. **Krystyna Baran-Kmiecik** i red. **Janusz Wikowski**, którzy w pierwszym podejściu otrzymali równorzędne poparcie. Nowy przewodniczący był aktywnym członkiem poprzedniej rady programowej, współautorem jej wielu stanowisk. Przez wiele lat był redaktorem naczelnym Telewizji Osiedlowej Gdańsk, od 2014 kieruje TVO Gdańsk Jasień i TV Kolbudy.

✓ **Urszula Pronobis**, członkini zarządu PRW SLD, została wybrana nową przewodniczącą gdyńskiej rady miejskiej SLD. Do zmiany doszło podczas konwencji miejskiej partii ponieważ rezygnację z funkcji złożył **Mariusz Falkowski**, b. radny sejmiku i sekretarz wojewódzkich struktur socjaldemokracji, pozostając członkiem rady. **U. Pronobis** pełniła już funkcję wiceprzewodniczącej rady, jest szefową forum kobiet. Nowy sekretarzem rady wybrano **Małgorzatę Mularczyk**, która zastąpiła zmarłego latem **Ryszarda Cherona**. W gdyńskiej konwencji uczestniczyli szefowie partii: **Włodzimierz Czarzasty** i **Jerzy Śnieg**. Główny tematem dyskusji było przygotowanie do wyborów samorządowych w Gdyni.

Zmarł ksiądz infułat **Stanisław Bogdanowicz**, były proboszcz Bazyliki Mariackiej. Urodził się 6 listopada 1939 r. w Żwirynie. W 1962 r. przyjął święcenia kapłańskie, a w 1963 r. został absolwentem Gdańskiego Seminarium Duchownego. W 1967 r. ukończył pedagogikę pastoralną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1968-1975 był referentem w Kurii Biskupiej w Gdańsku i rektorem kościoła św. Andrzeja Boboli w Sopocie. Od roku 1979 był proboszczem Kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Gdańsku. Był laureatem Nagrody im. Brata Alberta, uhonorowany został także Medalem św. Wojciecha i odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 2004 roku nadano mu honorowe obywatelstwo Gdańska, a w 2014 otrzymał Medal Prezydenta Miasta Gdańska.

Zmarł prof. **Bolesław Mazurkiewicz**, znakomity specjalista z zakresu budownictwa morskiego, były rektor Politechniki Gdańskiej w latach 1987-1990. Jego działalność naukowa związana była z morskimi budowlami hydrotechnicznymi. W latach 1964-1977 pełnił funkcję projektanta, kierownika inwestycji i nadzoru doku w stoczni w Gdyni. W latach 1980-2004 był ekspertem Organizacji Narodów Zjednoczonych i Międzynarodowej Organizacji Morskiej, projektantem, konsultantem i nadzorował morskie budowle stoczniowe w Turcji, Indonezji, Iranie, na Kubie i na Seszelach. Od 1993 był członkiem Akademii Nauk Inżynierskich Federacji Rosyjskiej, od 1999 Akademii Transportu Ukrainy, w 2005 został członkiem Akademii Inżynierskiej w Polsce.

Nas nie pętają układy, pętle interesów

Z Marcinem Horałą, posłem PiS, byłem gdyńskim radnym, pełnomocnikiem PiS w wyborach samorządowych na Pomorzu rozmawia Artur S. Górski

- Za rok wybory samorządowe, które dla PiS będą sprawdzeniem "dobrej zmiany" po zwycięskim, podwójnie, dla Zjednoczonej Prawicy roku 2015. Czy sukcesy, które odnosi wasza ekipa w polityce socjalnej i poparcie dla tej polityki w skali kraju, przełożą się na wynik wyborczy na Pomorzu?

- Pomorze jest dla nas najtrudniejszym, jeśli chodzi o stopień poparcia, regionem. Siła pielęgowanego przez dwie dekady układu władzy jest tutaj szczególnie odczuwalna. Próba przerwania tej potężnej struktury może okazać się trudne. Sprawujemy władzę w Polsce, ale to patrząc na różnego rodzaju instytucje, budżety, struktury społeczne, zarządy, zauważymy, że na Pomorzu większa władza skupiona jest w ręku - w znaczeniu ogólnopolskim, opozycji. Przypuszczam, że sukcesy w wymiarze krajowym, czyli ów pakiet społeczny, który realizujemy, przywracanie sprawiedliwości, przyniesie nam też sukces

w wyborach samorządowych. Przejęcie władzy w części pomorskich samorządów samo jednak nie przyjdzie.

- Sukcesy w polityce prorodzinnej są, ale wyniki budżetowe, najpewniej na spory minus, poznamy na koniec roku, strajk młodych lekarzy wam nie służy. Być może przez rok sobie poradzicie, ale w sierpniu rządowa ekipa PiS z trudem zmagala się ze skutkami nawalnic...

- Siłą rzeczy były błędy. Skala zniszczeń była ogromna. Były błędy komunikacyjne. Ale już po kilku dniach przywrócono prąd w dziećmiędziesięciu kilku procentach pozbawionych energii gospodarstw. Te najbardziej oddalone, najcięższe technicznie, musiały poczekać dłużej, tydzień, dwa. Z perspektywy tych osób nie ważna jest cyfra 95 procent. Te osoby mają poczucie, że nikt się nimi nie interesuje. Trzeba do tego człowieka dotrzeć, przedstawić sytuację. Przy złej woli opozycji i części mediów można zmęczonemu,

sfrustrowanemu człowiekowi, walczącemu o dobytek, podstawić mikrofon i kamerę, podgrzewać emocje. Co do samej pomocy nie było większych wpadek. Nie było idealnie. Z każdej takiej sytuacji trzeba wyciągnąć wnioski, uczyć się.

- Sprawdzili się soltysi, druhowie OSP, tzw. zwykli ludzie w Rytlu, w Sulęcynie, w Lutomiu. Szef MON ugrzęzł w błocie, a MSW robił sobie ustawki medialne, wojewoda mówił o liściach...

- No i pokazało się bankructwo narracji, że marszałkowie, burmistrzowie są bliżej obywateli, że wszystko w rękach samorządów, że tam kierujemy nasze nadzieje. Tymczasem w sytuacji kryzysowej uciekano się do państwa. Ludzie chcieli, i słusznie, by zadziałała państwowa straż pożarna, wojsko. Nikt przecież nie miał pretensji, że fstrażacy z państwowej straży pożarnej udrażniają drogi gminne. Państwo zadziałało...

- Teraz zadziała w Sopocie? Czy PiS chce poprzez referendum za odwołaniem Jacka Karnowskiego, a w efekcie poprzez ustanowienie komisarza w Sopocie, przejąć władzę w tym mieście?

- Sopocie referendum nie

jest inicjatywą PiS, a organizacji społecznej Obywatele dla Sopotu. Ja osobiście, nie mówię jako PiS, mam wątpliwość wobec tej inicjatywy. Oczywiście wszyscy znamy zarzuty pod adresem prezydenta Sopotu, ja je podzielam, mam negatywną jego ocenę. Prezydent Karnowski źle rządzi Sopotem, trzeba go odwołać. Skoro pojawiła się inicjatywa obywatelska to my ją popieramy. Technologia polityczna wskazuje, że powodzenie referendum zależy od poziomu społecznych emocji. Ostatnio spektakularnej sytuacji nie było. Tego się Karnowski ustrzegł. W referendum kluczowa jest frekwencja. Będziemy namawiać i namawiamy sopocian do udziału w referendum i do głosowania za odwołaniem prezydenta Karnowskiego, ale jest ryzyko odpowiedniej frekwencji. Nieudane referendum wzmocni Karnowskiego w perspektywie wyborów samorządowych. To jest kwestia technologii politycznej, więc w moim przekonaniu skuteczne byłoby skoncentrowanie się na wyborach.

- Mówi to kandydat PiS na prezydenta Gdyni?

- Moje kandydowanie jest prawdopodobne. PiS, jako

formacja, musi zdecydować. A i ja nie podjąłem jeszcze decyzji, że będę się ubiegał o nominację i o prezydenturę...

- W Gdańsku kandydatem "ponad podziałami" obozu PiS będzie jeden z wiceministrów...

- Kilka nazwisk krąży, przewijają się w dyskusjach, jesteśmy na etapie konsultacji. Mówimy tu, rozumiem, o konkretnej osobie...

- Mówimy o konkretnym wiceministrze, o byłym prezesie Stoczni Gdańskiej, niegdyś praktykującym w Tczewie radcy, Kazimierzu Smolińskim, wiceministrze budownictwa...

- No tak, jest on parlamentarzystą, doświadczonym politykiem. Jest jednym z poważnych kandydatów...

- Patryk Jaki buduje swoją pozycję na prezydenturę w Warszawie, Małgorzata Wasserman, też przez komisję - w Krakowie, a co z wyborami w Gdańsku? Obecność Smolińskiego w rządzie skutecznie przekona wyborców w Gdańsku?

- Kazimierz Smoliński ma przygotowanie w dziedzinie gospodarki, ma doświadczenie i kompetencje. Daje on gwarancję na zerwanie z obecnym stylem rządzenia miastem, ze scementowanymi przez 25 lat układami,



niemi powiązań i zależności. Po naszej stronie jest też styl rządów Pawła Adamowicza, o jego prawnych paroksyzmach nie wspominając. Otworzył on też kolejny front, światopoglądowy. Prowadzić też próbuje politykę zagraniczną choćby w kwestii migracji i napływu imigrantów. Nasz kandydat ma stać po stronie mieszkańców, nie deweloperów, ma służyć obywatelom, a nie lobbystom, ma umieć wypełnić dokumenty...

- ...by za nim nie chodziło CBA i prokurator. PiS nie ma dzisiaj prezydenta w żadnym wielkim mieście, w samorządach rządzi tylko ma Podkarpaciu. Fiasko wyborcze ujawni tarcia wewnętrzne...

- Jestem dobrej myśli. Zapowiada się ostra rywalizacja. Pracujemy na wynik wyborczy, na uznanie mieszkańców. Jesteśmy bardziej wolnymi ludźmi. Nas nie pętają układy, pętle interesów, obietnic i zobowiązań.

Referendum J. Karnowskiego - czy zmiana władzy w Sopocie?

Stowarzyszenie Mieszkańcy dla Sopotu złożyło wymagane 2970 podpisów w sprawie referendum dotyczącego odwołania Jacka Karnowskiego ze stanowiska prezydenta miasta. Jak twierdzą przedstawiciele stowarzyszenia udało się zebrać na wszelki wypadek blisko 3100 podpisów. Po sprawdzeniu zgodności złożonych podpisów, komisarz wyborczy ma 50 dni na ogłoszenie daty referendum.

Skupieni wokół stowarzyszenia mieszkańcy miasta nie mogą pogodzić się z dotychczasową polityką prezydenta Jacka Karnowskiego. Zarzucają mu złe gospodarowanie mieniem miejskim oraz wywoływanie niepotrzebnych konfliktów. Wydarzenia w Sopocie mają się jeszcze gorzej, jak już donosiła m.in. "Gazeta Gdańska", prokuratura i CBA prowadzą w wielu sprawach blisko 20 dochodzeń, a problemów podnoszonych przez

zwykłych obywateli jest drugie tyle. Przypomnijmy jedynie te poważniejsze: zamiana numerów działek, na których położone są korty tenisowe, co miało w rezultacie uniemożliwić wykonanie wyroków sądowych, nieuprawnione dysponowanie materiałami ABW, wykorzystanych we wniosku o zawieszenie zarządy SKT, a także by wspomnieć wyprzedzą po zaniżonych cenach miejskich działek, uciekającą z miasta młodzież, brak szpitala geriatrycznego, zamieszanie wokół afery związanej z terenami przeznaczonymi pod budowę hali sportowej, czy wycinkę zieleni itd.

Jak mówi Małgorzata Tarasiewicz prezes Stowarzyszenia Mieszkańcy dla Sopotu, miasto zasługuje na sprawiedliwe, profesjonalne zarządzanie i większą dbałość o zwykłe ludzkie życie. W Sopocie tak jak w Gdańsku powinna w końcu nastąpić zmiana władzy. - Teraz obserwujemy pracę komisarza i czekamy na weryfikację podpisów - mówi Krzysztof Iwanow, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Mieszkańcy dla Sopotu. - Dane są bezpieczne i pod pełną kontrolą. Ostatnio jako stowarzyszenie wzięliśmy udział w programie lokalnej telewizji regionalnej poświęconemu sprawom Sopotu. Szczepie mówiąc myśleliśmy, że autorzy dyskusji poświęcą referendum nieco więcej uwagi. Jak się okazało kwestia mariny i powstającej łachy piasku przy moło zdominowała dyskusję. To nowy pro-

blem mieszkańców miasta, mocno podnoszony w czasie zbierania podpisów. Mam nadzieję że kolejny samorządowy program odniesie się pełniej do zbliżających się wyborów w Sopocie.

Wojciech Fulek, lider opozycyjnego "Kocham Sopot" nie ma wątpliwości, że zebranie podpisów pod wnioskiem o referendum to sukces lokalnej demokracji. - Każdy podpis to osobiste wotum nieufności wobec prezydenta Karnowskiego - mówi "Gazecie Gdańskiej". - Może to być początek poważnej dyskusji o sopockich zawiłościach i otwarciu drzwi prowadzących do zmiany. Wiele spraw w Sopocie budzi niepokój, głos opozycji jest w radzie skutecznie tłumiony, więc publiczna debata pomoże mieszkańcom zorientować się lepiej w sprawach miasta. Moją wątpliwość budzi jedynie termin kampanii referendalnej, ale jeśli komisarz zweryfikuje podpisy i wyznaczy datę, zacznie się kolejny etap.

Sam Jacek Karnowski swoje stanowisko przedstawił w oświadczeniu opublikowanym na witrynie miejskiej. Powołując się na spacer po mieście i rozmowy z mieszkańcami straszy sopocian przejściem miasta przez partię, której nie lubi. Od partii, którą lubi, musiał się oddalić z powodu kłopotów, których narobił.

GG

Kolejny przekręt w mieście - co się stało z głosami?

Członkowie programu Rowerowa Metropolia zorganizowali konferencję prasową pt. "Gdzie się podziały tysiące głosów w Budżecie Obywatelskim 2018 w Gdańsku?".

Konferencja poświęcona była masowym nieprawidłowościom w wynikach Budżetu Obywatelskiego 2018 podanych przez Urząd Miejski. Do czasu wyjaśnienia zaginięcia 10 tys. to jest ok. 24 % głosów, sprawa wygląda bardzo źle. Wielka społeczna praca członków Rowerowej Metropolii poszła na marne. - Po raz pierwszy zgłaszamy nasze wątpliwości do wyników Budżetu Obywatelskiego - mówi Lidia Makowska,



Radna dzielnicy Wrzeszcz Górny. - Ta wątpliwość jest tak duża, że trudno było przejść nad tą sprawą do porządku. Jest to albo niebывале zaniedbanie, brak nadzoru nad systemem i bazą, albo osobiste jakieś manipulacje. Wszystko jest bardzo dziwne, a w spekulacje na razie nie będziemy się bawić. To, że głosy zginęły jesteśmy pewni. Co się z nimi stało, nie wiemy. Skierowaliśmy pytanie do prezydenta Adamowicza i czekamy na odpowiedź. Powiem tylko, że projekt dotyczył dwóch przejść dla pieszych, w Gdańsku przy Dworcu Głównym i we Wrzeszczu przy Manhattanie oraz dwóch ścieżek rowerowych na Chełm i przy Krewetce w stronę Huciska. Oczekujemy na wyjaśnienia krok po kroku co się wydarzyło. Czujemy się bardzo zawiedzeni i pokrzywdzeni. Oczekujemy na przywrócenie naszych głosów do bazy albo powtórzeniu głosowania.

Sey

Pierwsza w Polsce Poradnia Hipercholesterolemii Rodzinnej

W Gdańsku właśnie dokonano oficjalnej inauguracji Poradni Hipercholesterolemii Rodzinnej, która działa w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym. Jest to zwieńczenie 20 lat pracy naukowców i lekarzy pomorskiego ośrodka, a tym samym duże wyróżnienie, ponieważ placówka ma charakter modelowy i pionierski - funkcjonuje w ramach Krajowego Centrum Hipercholesterolemii Rodzinnej.

Poradnia wpisuje się w idee powstawania zintegrowanych ośrodków medycznych, które skupiają diagnostów i specjalistów zajmujących się wybraną jednostką chorobową. W tym przypadku mamy do czynienia z chorobą, która w naszym kraju może dotyczyć nawet 100 – 200 tys. osób. Hipercholesterolemia rodzinna to choroba genetyczna skutkująca znacznym podwyższeniem poziomu cholesterolu LDL już w wieku dziecięcym. Taki stan przyczynia się do rozwoju zmian miażdżycowych i choroby

wieńcowej u stosunkowo młodych osób. Wdrożenie terapii pozwala jednak skuteczniej kontrolować chorobę i ograniczyć negatywne następstwa zdrowotne.

- Mówimy o relatywnie dużej grupie pacjentów, którzy mają wpisany w swój kod genetyczny wadę, która sprawia, że ich ryzyko przedwczesnej śmierci i powikłań sercowo-naczyniowych jest niezwykle wysokie. W praktyce oznacza to, że całe rodziny są obciążone tym ryzykiem i bardzo często nie są tego świadome – powiedział dr



Krzysztof Chlebus, lider projektu. – Po raz pierwszy w ramach NPZ powstaje instytucjonalna forma opieki nad tego rodzaju pacjentami. To jest gigantyczne wyzwanie, ale traktujemy to jako próbę pokazania, że można w sposób efektywny i kompleksowy objąć opieką pacjenta i jego rodzinę.

Poradnia ma przede wszystkim spełniać funkcję skoordynowanego centrum diagnostycznego, w której pacjenci będą mogli skorzystać z pełnego wachlarza badań – także badań genetycznych. Oprócz

zaplanowania odpowiedniej terapii, osoby będą miały dostęp do pomocy lekarzy specjalistów, a także psychologa i dietetyka. Co najważniejsze poradnictwo w ramach programu jest bezpłatne, nie trzeba posiadać także skierowania od specjalisty. Kwalifikacja do poradni odbywa się na zasadzie weryfikacji kryteriów klinicznych związanych z podwyższonym poziomem cholesterolu LDL (190 mg/dl - przy poziomie trójglicerydów poniżej 200 mg/dl), cholesterolu całkowitego (powyżej 310 mg/dl (przy poziomie

trójglicerydów poniżej 200 mg/dl) lub przedwcześnie dla wieku wykrytych chorób sercowo – naczyniowych u pacjenta lub u bliskich.

Na oficjalnej inauguracji pojawili się przedstawiciele różnych środowisk – władz uczelni, dyrekcji szpitala, Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Żywności i Żywienia czy lekarzy i studentów. Nowa jednostka mogła powstać dzięki wsparciu ministerstwa, które przeznaczyło na projekt kilkumilionowe dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Zdrowia. Na konferencji prasowej wystąpił także wiceminister zdrowia Marek Tombarkiewicz, który podkreślił zarówno zalety projektu walki z hipercholesterolemią rodzinną jak i samego programu.

- Ideą programu jest stworzenie modelu, który pokaże w jaki sposób należy podejść do problemu tej jednostki chorobowej. To jest niezwykle ważne, bo choroby układu sercowo-naczyniowego, do których prowadzi nieleczone

hipercholesterolemia, zbiegają olbrzymie żniwo wśród młodych osób – dodał wiceminister zdrowia **Marek Tombarkiewicz**. – Bardzo się cieszę, że Narodowy Program Zdrowia zaczyna spełniać oczekiwania, jakie są w nim pokładane. To jest jeden z przykładów bardzo dobrego zastosowania pieniędzy NPZ na stworzenie tej Poradni i całego programu, który przyniesie bardzo konkretne efekty dla całej populacji.

Krajowe Centrum znajduje się w budynku dawnego Szpitala Studenckiego przy al. Zwycięstwa 30. Poradnia jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 15:30. Ośrodek został stworzony także z myślą o osobach, które przyjeżdżają z poza aglomeracji – dlatego we wtorki pacjenci będą przyjmowani od godziny 12 do 19. Więcej informacji otrzymamy pod numerem telefonu Centrum – 510 636 072.

Piotr Kallalas

Akademickie Targi Pracy zachwyciły frekwencją

Biura Karier największych uczelni publicznych w Trójmieście po raz czwarty zorganizowały Akademickie Targi Pracy TRÓJMIASTO, które odbyły się na terenie Bałtyckiego Kampusu Uniwersytetu Gdańskiego na Wydziale Nauk Społecznych UG. Była to okazja do zapoznania się z ofertami pracy, staży i praktyk, możliwość dotarcia do przedstawicieli firm i poznania ich potrzeb oraz oczekiwań rekrutacyjnych.



Wydarzenie skierowane było do wszystkich osób zainteresowanych znalezieniem zatrudnienia i tych, którzy chcieli zasięgnąć informacji na temat aktualnych potrzeb i wymagań pracodawców względem potencjalnych pracowników oraz zapoznać się z najnowszymi trendami panującymi na rynku pracy. Na targach, oprócz ofert pracy, można było znaleźć szeroką ofertę warsztatowo-szkoleniową skierowaną do studentów i absolwentów uczelni,

a także skorzystać z porad doradców zawodowych, którzy przybliżali tematy związane z poruszaniem się po rynku pracy. W targach wzięło udział ponad 70 firm i instytucji – wystawców. Wśród wystawców byli m.in. IKEA, Wizz Air, Alior Bank, Millennium Bank, Thomson Reuters. - Organizujemy targi po raz czwarty i jesteśmy w tym roku zachwyceni frekwencją zarówno naszych studentów, jak i pracodawców - powiedział **Owidiusz Moska**,

przewodniczący Akademickich Targów Pracy, kierownik Akademickiego Centrum Karier AWFIS. - Możemy się poszczycić, że mamy w stosunku do roku ubiegłego ponad 20 pracodawców więcej. Chętnych było więcej pracodawców niż posiadamy miejsc. Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni, że nie tylko pracodawcy "wala" do nas drzwiami i oknami, ale zarówno studenci, absolwenci i osoby z zewnątrz przychodzą na nasze targi pracy. To już czwarta edycja więc mają ugruntowaną pozycję na rynku. Przekrój branż był bardzo szeroki więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Organizatorami Akademickich Targów Pracy TRÓJMIASTO były Biura Karier Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej, Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte oraz Akademii Morskiej w Gdyni.

Tomasz Łunkiewicz

Lokalizacja i cena najważniejsze przy poszukiwaniu mieszkania

W AMBEREXPO odbyły się ostatnie w tym roku w Trójmieście targi mieszkaniowe. Targi Mieszkaniowe Nowy DOM Nowe MIESZKANIE odwiedziły tysiące osób szukających swojego pierwszego mieszkania, domu, chcących zamienić swoje „M” np. na większe.



Targi Nowy DOM Nowe MIESZKANIE były kompleksowym przeglądem oferty domów i mieszkań z rynku pierwotnego jak i wtórnego z Gdańska, Gdyni, Sopotu i okolic Trójmiasta. Na zainteresowanych zakupem mieszkania czekać będzie blisko stu wystawców oraz kilkunastu niezależnych ekspertów w salach konferencyjnych i w Centrum Bezpłatnych Porad. W imprezie wzięło udział największy deweloperzy m.in.: EURO STYL, INPRO, ATAL, POLNORD, PB GÓRSKI, PB DOMESTA, ROBYG, DEKPOL, którzy prezentowali dobrze znane inwestycje oraz promowali nowe.

Na targach można było się dowiedzieć jak wykończyć

wnętrze, z jakich materiałów skorzystać, jak szybko i bezpiecznie sfinansować zakup nieruchomości. Można było skorzystać z bogatej oferty kredytowej banków oraz pośredników finansowych m.in.: Murator Finanse, Credit In, Doradza.pl; przeprowadzić symulację wysokości i warunków kredytu, ocenić ryzyko zakupu mieszkania, dowiedzieć się od czego zależy wartość zabezpieczenia kredytu, czy jak uniknąć rejestrów kredytowych.

Odwiedzający targi w poszukiwaniu mieszkania byli zgodni - główne kryteria to lokalizacja i cena.

- Szukamy mieszkania na inwestycje długoterminowe - powiedział pan Adam. - Lokalizacja, cena to główne

kryteria, którymi kierujemy się w poszukiwaniach. Jeśli chodzi o lokalizację to najlepsza byłaby w pobliżu centrum czyli Wrzeszcz, Oliwa. Ważne jest dobre skomunikowanie i łatwy dojazd. Bliskość Uniwersytetu i centrów biznesowych też jest plusem. Szukamy mieszkania w okolicach 50 metrów kwadratowych.

- Przy poszukiwaniu mieszkania pod uwagę biorę przede wszystkim lokalizację i cenę - powiedziała pani Martyna. - Najbardziej odpowiadały mi lokalizacja we Wrzeszczu, ale wiadomo, że tam cena może być wysoka. Ważny czynnikiem jest też dobry dojazd i skomunikowanie z innymi punktami Gdańska. Szukamy mieszkania trzypokojowego.

Tomasz Łunkiewicz

**FIRMA ODZIEŻOWA
ZATRUDNI**

**panie do szycia
odzieży damskiej**

**58 343-10-49
praca@taranko.com**

DNI CHRYZANTEMY

w Pomorskim Centrum Hurtowym **Rënk**

20-31 X

Szeroki wybór chryzantem
doniczkowych i ciętych,
prosto od producentów

Zapraszamy na zakupy !



Pomorskie Centrum Hurtowe
Gdańsk ul. Wodnika 50
Tel. 58 762 80 00
www.renk.pl

Małe formy teatralne Wielkich Artystów

IX Przegląd Małych Form Teatralnych Dzieci i Młodzieży z Trudnościami w Porozumiewaniu się był punktem kulminacyjnym obchodów międzynarodowego miesiąca komunikacji alternatywnej i wspomagającej. Na scenie klubu Żak wystąpili uczniowie sześciu przedszkoli i szkół mający trudności w werbalnym porozumiewaniu się.

Październik to międzynarodowy miesiąc komunikacji alternatywnej i wspomagającej (AAC). Tegoroczna akcja odbywała się pod hasłem „AAC wszędzie. Mówię ręką, nogą, nosem, okiem”. Przez cały miesiąc wiele placówek i instytucji na całym świecie starało się organizować tak przestrzeń publiczną, aby była ona przyjazna dla osób mających trudności w werbalnym porozumiewaniu się oraz podejmują różnorodne działania podnoszące świadomość społeczną dotyczącą użytkowników AAC.

- Komunikacja alternatywna i wspomagająca jest to system znaków i gestów pozwalających na porozumiewanie się osób niemówiących w sposób werbalny - powiedziała **Aleksandra Łojewska**, wicedyrektor Przedszkola Specjalnego Nr 77 Dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym. - System znaków to są symbole - pcs-y, gesty czerpiemy z gestów Makatona, korzystamy ze specjalnie skonstruowanych, w zależności od potrzeb i możliwości użytkownika, tablic do porozumiewania się wykorzystujących symbole graficzne, wykorzystujemy najnowocześniejsze urządzenia do wspomagania mowy tak zwane komunikatory, my na to mówimy w skrócie "gadacze".

W ramach obchodów tegorocznego miesiąca AAC Przedszkole 77 dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym, które w tym roku obchodzi 30-lecie działalności, podjęło szereg inicjatyw, by pokazać innym, że osoby z trudnościami w porozumiewaniu się chcą być rozumiane, akceptowane i mogą istnieć w przestrzeni publicznej. Zorganizowano warsztaty adresowane do rodziców dzieci pt. "Rozmawiam z moim dzieckiem", na których pokazano rodzicom jak postępować by lepiej rozumieć własne dziecko, dając mu tym samym poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, sprawstwa. Rozmawiano jak interpretować zachowania, odczytywać komunikaty dziecka oraz jakie mogą być formy przekazu informacji. Kolejnym wydarzeniem było spo-

tkanie integracyjne w bibliotece Manhattan, podczas którego nauczyciele wraz z przedszkolakami czytali książkę Katarzyny Sadowskiej i Aleksandry Łojewskiej pt. „Antoś i deszcz”. Dzieci zaprezentowały, jak można aktywnie czytać książkę w oparciu o symbole, gesty i urządzenia wspomagające mowę.

Zwieńczeniem obchodów był Przegląd Małych Form Teatralnych użytkowników AAC. Na scenie w klubie Żak zaprezentowali się uczniowie z sześciu placówek: Przedszkole 77 dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym - "Słoń Elmer i przyjaciele"; Przedszkole 72 w ZSP nr 1 w Gdańsku - "Kózka"; Szkoła Podstawowa Specjalna nr 37 w Gdańsku - "Kraina zwierząt"; Przedszkole dla Dzieci ze Specjalnymi Potrzebami Edukacyjnymi nr 40 w Gdańsku - "Różowa, niebieska, złota"; Przedszkole nr 78 przy SOSW nr 2 w Gdańsku - "Królowa Śnieżka" i Zespół Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku - "Czerwony Kapturek". Był to przegląd małych form teatralnych, ale na scenie zaprezentowali się Wielcy Artyści, którzy w trakcie swoich występów wykorzystywali różne techniki komunikacji wspomagającej.

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz Łunkiewicz**



Przedszkole 77 dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym



Przedszkole nr 78 przy SOSW nr 2 w Gdańsku - "Królowa Śnieżka"



Przedszkole dla Dzieci ze Specjalnymi Potrzebami Edukacyjnymi nr 40 w Gdańsku - "Różowa, niebieska, złota"



Zespół Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku - "Czerwony Kapturek"

Święto młodych naukowców i innowatorów

W Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym Gdynia odbyła się VI edycja Gdynia E(x)plory Week. VI. edycję Konkursu Naukowego E(x)plory wygrali Jakub Jędrzejewski i Michał Zwierz, uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wielkopolskim, którzy zbudowali silnik mikrofalowy zasilany energią elektryczną.

Gdynia E(x)plory Week, święto pasjonatów nauki i innowacji, było finałowym wydarzeniem Programu E(x)plory, które od 6 lat organizuje Fundacja Zaawansowanych Technologii.

- Myślę, że Program E(x)plory jest dla młodych naukowców świetną platformą aby się pokazać, rozwijać swoje przedsięwzięcia i takie założenie nam przyświecało gdy 6 lat temu uruchamialiśmy program E(x)plory - powiedział **Władysław Halbersztadt**, prezes Fundacji Zaawansowanych Technologii, organizatora programu E(x)plory. - Chcieliśmy stworzyć miejsce, w którym prawdziwi innowatorzy, którzy mają coś prawdziwego, twórczego do pokazania, mądrego, mieli platformę gdzie mogą wyrazić siebie i później dalej z profesjonalną pomocą czy to finansową czy naukową pracować. Zależało nam na tym, aby prezentowane były mądre i potrzebne rzeczy czyli takie, które odpowiadają na pewne potrzeby społeczne lub gospodarcze. To co ułatwia znalezienie rozwiązań na różne bolączki to otwarta głowa, umiejętność wyjścia z pewnych szufladek. My to wyjście z szufladek proponujemy. Z jednej strony mówimy o młodych talentach, które są na początku swojej drogi życiowej i zawodowej, bo się uczą, a z drugiej strony robią naukę czy pracują nad konkretnymi wynalazkami.

Na Gdynia E(x)plory Week

składały się trzy wydarzenia: Krajowy Finał Konkursu Naukowego E(x)plory, Festiwal Nauki i Technologii E(x)plory oraz VI Kongres E(x)plory Innowacje.

Konkurs Naukowy E(x)

200 projektów całej Polski, a autorzy 140 najlepszych projektów zaprezentowali je podczas Regionalnych Festiwali Naukowych E(x)plory. W finale udział wzięły 33 projekty.

VI. edycję Konkursu Naukowego E(x)plory wygrali Jakub Jędrzejewski i Michał Zwierz, uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wielkopolskim, którzy zbudowali silnik mikrofalowy zasilany energią elektryczną, którzy zajęli również pierwsze miejsce w internetowym plebiscycie Innowator Jutra. Zwycięzcy otrzymali stypendium naukowe i pojadą

- Przedmiotem mojego projektu było sprawdzenie wpływu wybranych produktów zielarskich na biologię komórek rakowych oraz florę bakteryjną - powiedziała **Agata Gawel**, uczennica II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stefana Batorego w Warszawie, jedna z finalistek VI. edycji Konkursu Naukowego E(x)plory. - Taki konkurs jak E(x)plory pozwala nie tylko rozwijać własne pasje i odkrywać rzeczy dotąd nieznane, ale daje również możliwość zawarcia nowych znajomości z osobami, które tak jak ja są zainteresowane

śladami o nim wcześniej. Planuję projekt rozwijać, bo to jest tylko jeden z etapów.

W ramach Festiwalu Nauki i Technologii E(x)plory odbywały się liczne wykłady, warsztaty i pokazy naukowe. Odbyły się prezentacje najlepszych projektów konkursu Intel Make Tomorrow. W ostatnim dniu specjalnie wyznaczono przestrzeń na warsztaty i wspólne działanie dla osób tworzących na zasadach Do It Yourself.

- Udział w E(x)plory zachęcił mnie do dalszej nauki i pracy nad swoim projektem - powiedział **Michał Paszkowski**, 15 lat. - O konkursie

największe zalety E(x)plory. Z takich imprez można czerpać inspiracje i dzięki nim nauka może być przyjemnością i zabawą.

Gościem specjalnym VI Kongresu Innowacje był 20-letni innowator - Mateusz Mach, twórca pierwszego na świecie komunikatora dla osób głuchych - Five App. - Z mojej perspektywy od roku mieszkańca Abu Dhabi mogę powiedzieć, że dzięki oddolnym, nieraz rządowym, nieraz instytucjonalnym wydarzeniom Dubaj rozwija się i myślę, że E(x)plory jest podobną inicjatywą do tego co odbywa się w Dubaju - powiedział **Mateusz Mach**. - To promowanie tej najmłodszej części startupowego środowiska, a nawet nie startupowego, a badawczego-rozwojowego tak, aby pokazać realne wdrożenie projektu moich znajomych, moich kolegów, którzy się tu prezentują i pomóc im dotrzeć do inwestorów lub osób, które mogą pomóc z projektem.

Pierwszego dnia Gdynia E(x)plory Week został zainaugurowany „Dobry Pomysł” - rządowy program wsparcia dla indywidualnych innowatorów, który odpowiada na potrzeby osób będących twórcami wynalazków o potencjale rynkowym lub mających ciekawe pomysły biznesowe na wykorzystanie nowatorskich rozwiązań, ale potrzebują wsparcia do ich dalszego rozwoju. Program przekazuje dostęp do wiedzy i usług pomocnych w weryfikacji pomysłu pod kątem jego rynkowej oraz komercyjnej przydatności. 18 października uruchomiony został nabór wniosków do programu.

Mecenasem programu E(x)plory jest Grupa LOTOS.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**



Jakub Jędrzejewski i Michał Zwierz, zwycięzcy VI. edycji Konkursu Naukowego E(x)plory

plory to największy w Polsce konkurs naukowy, który pozwala młodym naukowcom w wieku 13-20 lat tworzyć i rozwijać innowacyjne projekty, poszerzać swoją wiedzę i wymieniać się doświadczeniami z innymi młodymi naukowcami, także za granicą. W tym roku do Konkursu zgłoszonych zostało ponad

na światowy konkurs Intel ISEF w USA. Drugie miejsce w konkursie zajął Michał Paszkowski z Publicznego Gimnazjum nr. 7 im. Zbigniewa Herberta w Belchatowie, a trzecie duet - Oliwia Krzemiń i Bartosz Biesiadecki z VI Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

rozwijaniem własnych pasji. Ten program pokazuje, że nauka to nie tylko to co wynosimy ze szkoły, ale że możemy ją rozwijać w postaci własnych projektów. To jest dodatkowa motywacja do nauki i pracy nad swoimi projektami. Pracę nad swoim projektem zaczęłam jesienią ubiegłego roku, chociaż my-

dowiedziałam się tak naprawdę dzień wcześniej i swój projekt tworzyłam poza konkursem. Konkurs motywował, ale to nie jest moja główna motywacja. Możliwość prezentowania mojego projektu przed szerszym gronem osób i dowiedzenie się od innych osób o ich pomysłach i innowacjach uważam za

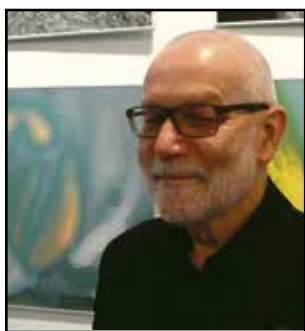


Galeria Sztuki Gdańskiej



Erazm W. Felcyn – Fantasmagorie

Na scenie artystycznej Wybrzeża pojawił się w drugiej połowie lat 60. Młody student Wydziału Chemii na Politechnice Gdańskiej, fotoreporter, redaktor naczelny Ilustrowanego Magazynu Studentów PG „Kronika Studencka”, dziś doktor chemii, współwłaściciel gdańskiej firmy Creon, znakomity artysta eksperymentujący i zaskakujący swoimi odkryciami w dziedzinie fotografii cyfrowej i grafiki komputerowej. Dzięki wielkiej wiedzy filozoficznej, technologicznej, cyfrowej, a nade wszystko smakowi artystycznemu i doświadczeniu tworzy autorskie obrazy swojej wyobraźni. Przybliża świat, którego nie znamy, a który istnieje. Właściwie tworzy, bowiem jego prace to subiektywne wizje wyobraźni i pomysłowości stworzone z tego wszystkiego co nas otacza. Kolejne dwa cykle artysty zatytułowane „Fantasmagorie” i „Wyspy Szczęścia” możemy oglądać w galerii ZPAP w Gdańsku przy ulicy Piwnej. Zderzenie z twórczością Felcyna może okazać się nie łatwe, ale zapewniam, że zaskakujące, bardzo ciekawe, i twórcze, a przede wszystkim odkrywające artystę doświadczanego, znanego w świecie, nagradzanego, mniej znanego wybrzeżowej publiczności. Z Erazmem Wojciechem Felcynem rozmawia Stanisław Seyfried.



Erazm W. Felcyn

- Jesteś twórcą dyskutującym, zadajesz pytania, nawiązujesz kontakt z widzem. Często stawiasz go przed ciężkimi dylematami zrozumienia. Jednak pokonujesz tę barierę zakłopotania. Zatem zacznę od sprawy podstawowej. Jak powstają Twoje prace, bo powiem szczerze również miałem mały problem z rozpoznaniem techniki ich tworzenia?

- Materiałem wyjściowym do wszystkich prac składających się na wystawę „Fantasmagorie” są zdjęcia cyfrowe wykonywane z niewielkiej odległości od obiektów. Najczęściej wykorzystuję zdjęcia róż, ale w tej kolekcji są również prace, które powstały w oparciu o fotografie salaty, imbiru, ziemniaków itd. Spełniają one u mnie podobną funkcję, jak klocek drewna czy kamień w przypadku rzeźbiarza. Po szczegółowej analizie obraz cyfrowy poddaję obróbce w programie Photoshop, która polega na kolejnej aplikacji całej gamy filtrów, przy czym każdy etap wymaga decyzji o tym, co się będzie działo dalej. Podstawą do podejmowania tych decyzji jest doświadczenie wynikające z tysięcy eksperymentów przeprowadzonych na przestrzeni ostatnich 10 lat. Pewne sekwencje działań się oczywiście powtarzają, ale każda praca finalnie jest dziełem powstałym na niepowtarzalnej, indywidualnej

drodze. W procesie twórczym technologia jest podporządkowana celom artystycznym, a dominującą rolę odgrywa kreatywna wyobraźnia.

- Myślę, że to sztuka dzisiejszych czasów, ale dla przeciętnego odbiorcy może na początku okazać się mało zrozumiała.

- Owszem wystawa może nie jest łatwa, ale przeprowadźmy taki proces myślowy. Od muzyki poważnej oczekujemy żeby była piękna, od literatury żeby była mądra, jaki ma być obraz? Właściwie odpowiedź jest prosta - piękny i mądry. Byłoby to nieskomplikowane, gdyby przy bliższej analizie nie okazało się, że pojęcia piękna i mądrości nakładają się na siebie. Myślę, że w życiu każdego artysty przychodzi taki moment, w którym musi się zastanowić do czego zmierza, co naprawdę chce osiągnąć. Każda z moich wystaw, niezależnie od tematu który podejmuję, jednak jest eksperymentem o charakterze filozoficznym, w którym staram się dojść do tego, co powinienem dalej robić, czyli szukam również wskazówek dla mojej twórczości. W pracach, które teraz przedstawiam, idę nieco dalej, to jest coś co można określić jako igraszki z kiczem i tu chodzi o moje przekonanie wewnętrzne, co trąci kiczem, a co nie, bo to nie są układy zero-jedynkowe, tu chodzi o zawartość kiczu w sztuce wysokiej. Nie jest oczywiście moim celem produkcja kiczu, ale chodzi o postawienie pytań, drugim aspektem jest uzmysłowienie, w jakim stopniu w dzisiejszych czasach następuje zespolenie sztuk plastycznych. W moim wypadku posługuje się warsztatem fotograficznym, ale faktycznie powstające obrazy zbliżone

są do malarstwa, do grafiki, a jednocześnie nimi nie są i tu jest wielkie pole do popisu dla widza, dla filozofa sztuki. Wierzę w to, że postawienie dobrego pytania jest połową sukcesu. Podczas tej wystawy stawiam takie pytania, niekoniecznie udzielam odpowiedzi, ale samo ich postawienie, posuwa mnie do przodu.

- Widzimy na tej wystawie dwa cykle, monochromatyczny „Fantasmagorie” i cykl „Wyspy Szczęścia”. W którym wypadku rozważasz pytanie na temat kiczu?

- Takie pytanie można postawić w obu przypadkach.

- Czy chodzi o formę czy kolor, czy jest to pytanie czysto filozoficzne, czy chcesz pobudzić widza do myślenia?

- Jak się rodził surrealizm André Breton powiedział, że piękne i wartościowe w jego



Erazm W. Felcyn, cykl Fantasmagorie, 2017, fotografia, tech. mieszana

rozumieniu jest tylko to co jest niezwykle, czy w sztuce jeszcze dziś można zrobić coś niezwykle? Bardzo trudno, więc jeżeli nie robimy tego, to zaczynamy żeglować w stronę kiczu, staje się to jakimś odniesieniem lub naśladownictwem, pojawia się więc pytanie jak daleko może posunąć się inspiracją? Uwa-

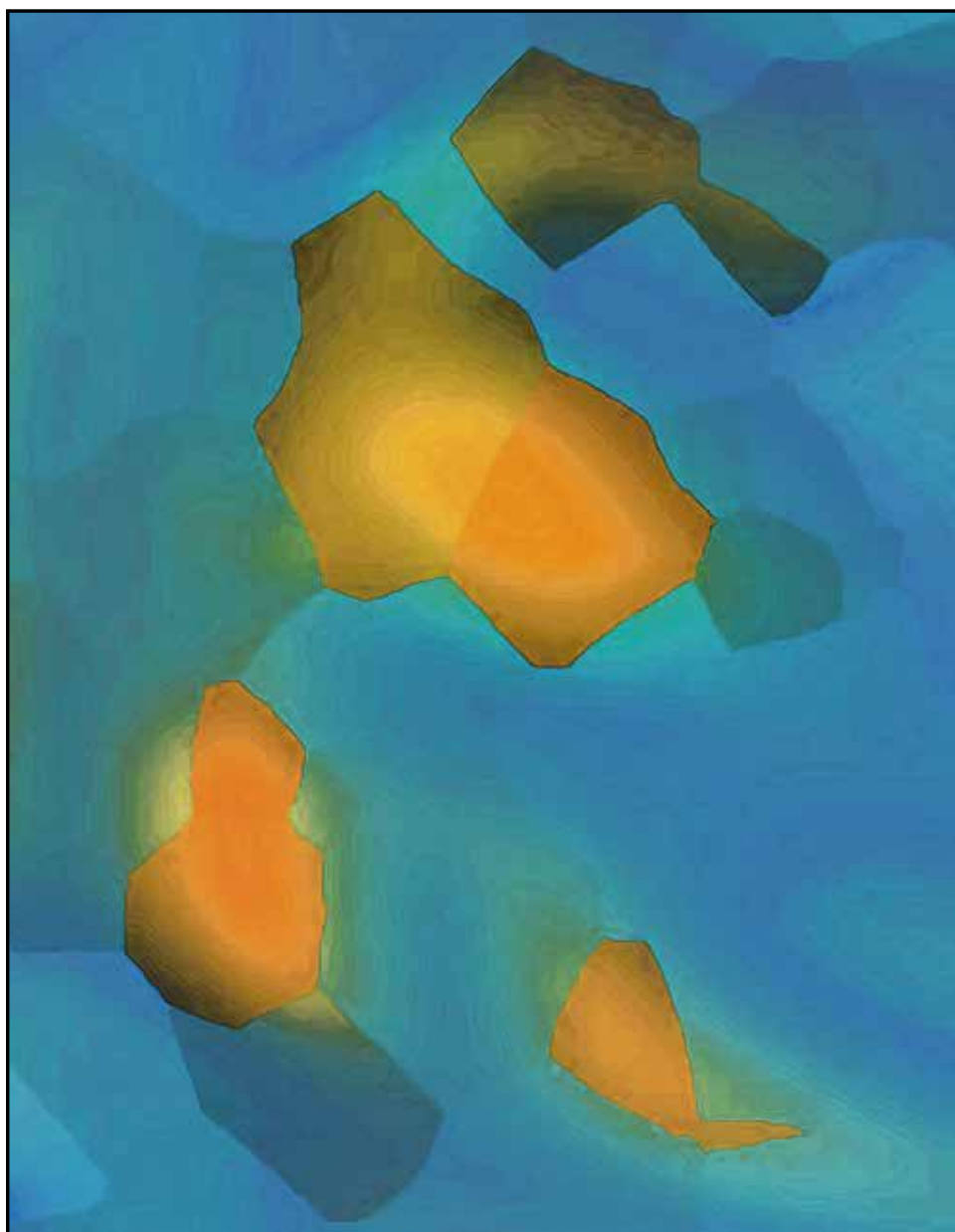
żam, że pewne cechy kiczu pojawiają się we wszystkim co da się zaszkladkować. Sporo moich kolegów fotografików ma duży problem z moją twórczością, uważają, że zdradziłem fotografię. Fotografia tak jak i cała sztuka ma nie jedno imię. Każdy ma swoje własne pojęcie sztuki i dla każdego człowieka sztuka oznacza troszkę coś innego, piękno sztuki polega na jej różnorodności.

- Czy w swoich działaniach umiesz znaleźć tę granicę, oddzielającą prace bardzo dobre od gorszych?

- Zniszczyłem wiele znakomitych prac, w momencie kiedy powstawały uznałem, że były słabe. Chętnie bym dziś do nich wrócił. Jest tak, że pierwsze moje oceny mogą być mylne. Czasami efekt pracy jest bardzo zaskakujący, często makrofotografia przynosi niespotykane rezultaty, z ocenami trzeba poczekać. To również zależy od czasu podejmowania decyzji, który może mieć również wpływ na ustalenia. Pamiętam wykłady profesora Kazimierza Lelewicza na Politechnice Gdańskiej, znakomitego wileńskiego artysty fotografika, który powtarzał nam, zrobiłeś synu zdjęcie, które ci się podoba, schowaj je na pół roku i raz jeszcze je później obejrzyj i wtedy podejmij decyzję, czy warto je pokazać? Ta zasada cały czas funkcjonuje.

Wystawę twórczości Erazma W. Felcyna „Fantasmagorie” oglądać można w Galerii ZPAP w Gdańsku przy ulicy Piwnej do 9 listopada.

Fot. archiwum artysty, Edward G. Funke, Stanisław Seyfried



Erazm W. Felcyn, cykl Wyspy szczęścia, 2017, fotografia, tech. mieszana

Ogólnopolski konkurs dla klas 6-7

Drużyna Energii na start!

Super stroje sportowe dla 100 szkół
i gwiazdy sportu czekają - zgłoszenia do 13.11.



DLACZEGO WARTO DOŁĄCZYĆ DO DRUŻYNY ENERGII?

Drużyna Energii to nowy, ogólnopolski turniej sportowo-edukacyjny skierowany do dziewcząt i chłopców z klas 6 i 7. Jego głównym celem jest zachęcenie młodzieży do aktywności fizycznej, dzięki realizacji piłkarskich i siatkarskich wyzwań. Pomogą w tym ambasadory - Krzysztof Golonka, Bartosz Ignaciak, Marek Cifko oraz Krzysztof Ignaczak.

Jak zgłosić szkołę i wziąć udział w projekcie?
Nauczyciel wspólnie z uczniami nagrywa 2-minutowy materiał wideo, w którym pokazują swój sportowy charakter. Następnie nauczyciel załącza film do formularza zgłoszeniowego na stronie DruzynaEnergii.pl. Spośród wszystkich materiałów wideo, jury konkursu wybierze najlepsze, które zakwalifikują się do programu.

O co rywalizują uczestnicy Drużyny Energii?
100 zwycięskich szkół otrzyma zestawy super strojów sportowych (po 40 kompletów) i zostanie zaproszonych do rywalizacji o nagrody - wyposażenie sali gimnastycznej, sprzęt sportowy! Udział w akcji jest bezpłatny, gwarantuje młodzieży dobrą zabawę, niebanalne zajęcia sportowe i szansę na spotkanie gwiazd polskiego sportu.



**Drużyna
Energii**

Sponsor główny



DruzynaEnergii.pl



Sport szkolny z Energą

XV LO mistrzem futsalu

Finał Mistrzostw Gdańska w futsalu rozegrano w XX LO na gdańskiej Morenie. Do turnieju przystąpiła cała finałowa czwórka wyłoniona we wcześniejszych eliminacjach, a więc: VIII LO, XV LO, XIX LO i gospodarz – XX LO. Tytuł mistrzowski wywalczyli uczniowie "piętnastki".

Rywalizacja toczyła się systemem pucharowym czyli najpierw rozegrano dwa półfinały, a potem mecze o miejsca 1 i 3. W walce o finał najpierw reprezentanci XIX LO ograli kolegów z XX LO, a w drugim meczu chłopcy z XV LO nie dali szans drużynie z VIII LO.

W meczu o trzecie miejsce zadecydowały rzuty karne, w których lepsi okazali się piłkarze z XX LO.

W spotkaniu o pierwsze miejsce warunki gry dyktowała drużyna XV LO. O przegranej nie mogło być mowy, choć przez chwilę drużyna XIX LO zbliżyła się na dwie bramki. Po końcowym gwizdku zespół XV LO mógł cieszyć się z końcowego sukcesu.

Po zakończonym turnieju wszystkie drużyny otrzymały puchary, medale i pamiątkowe dyplomy.

Klasyfikacja turnieju:

1. XV Liceum Ogólnokształcące
2. XIX Liceum Ogólnokształcące
3. XX Liceum Ogólnokształcące
4. VIII Liceum Ogólnokształcące

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Wojciech Czubaszek**



XV Liceum Ogólnokształcące

Wyłoniono finalistki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w unihokeyju

W trzech turniejach wyłoniono finalistki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w unihokeyju. Do finałowej rozgrywki o tytuł mistrzyń Gdańska awansowało 6 drużyn: Gimnazjum 33, SP 45, SP 81, II STO, GAG i Gimnazjum 13.

Do rywalizacji zgłosiło się 15 drużyn, ale w turniejach półfinałowych zagrało 12 szkół. W grupie pierwszej najlepsze okazały się uczennice Gimnazjum 33 i SP 45, które wywalczyły awans do finału. "Czterdziestka piątka" w decydującym o drugim miejscu w turnieju, premowanym awansem, pokonała 3:2 Gimnazjum 16. W grupie drugiej bezkonkurencyjne

były reprezentantki SP 81, które w czterech meczach zdobyły 39 bramek nie tracąc żadnej. Zacięta walka trwała o drugie premowane awansem miejsce. Po 5 punktów zgromadziły II STO i Św. Kazimierz. W bezpośrednim spotkaniu 3:0 wygrały dziewczęta z II STO i to one zagrają w turnieju finałowym. Nie było emocji w trzecim turnieju półfinałowym. Na za-

wody stały się tylko dwie szkoły GAG i Gimnazjum 13 i to one zagrają w finale o mistrzostwo Gdańska.

Turniej finałowy rozegrany zostanie 8 listopada (środa) w SP 81. Początek o godz. 9.30.

GRUPA I

- SP 45 - SP 38 8:0
- G 33 - G 16 5:0
- SP 45 - G 16 3:2
- SP 38 - G 33 0:13
- SP 45 - G 33 2:5

SP 38 - G 16 0:7

1. G 33 6 pkt AWANS
2. SP 45 4 pkt AWANS
3. G 16 2 pkt
4. SP 38 0 pkt

GRUPA II

- II STO - SP 92 6:0
- G 3 - SP 81 0:17
- SP 92 - Św. Kazimierz 2:2
- SP 81 - II STO 5:0
- Św. Kazimierz - G 3 7:0
- SP 81 - SP 92 10:0
- II STO - Św. Kazimierz 3:0
- SP 92 - G 3 2:5
- Św. Kazimierz - SP 81 0:7
- G 3 - II STO 0:4

1. SP 81 8 pkt AWANS
2. II STO 5 pkt AWANS
3. Św. Kazimierz 5 pkt
4. G 3 2 pkt
5. SP 92 0 pkt

GRUPA III

- GAG - G 13 4:0
- 1. GAG 2 pkt
- 2. G 13 0 pkt
- II STO i SP 72 - nie przyjechały na zawody
- SP 24 - zrezygnowała z udziału

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Wojciech Czubaszek**





Sport szkolny z Energą

Stypendia sportowe dla 751 uczniów

W Hali Widowiskowo - Sportowej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu wręczono 751 uczniom gdańskich szkół stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe w roku szkolnym 2016/2017.

Medaliści rywalizacji międzyszkolnej, mistrzostw Polski, wyróżniający się w sporcie szkolnym. 751 uczniów otrzymało jednorazowe stypendia prezydenta miasta Gdańska. Organizatorem uroczystości był Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.

Liczba stypendystów w szkołach

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 – 34

Zespół Szkół Sportowych – 32

Gimnazjum 25 – 27

ZKPiG nr 26 – 27

Szkoła Podstawowa De La Salle – 27

ZKPiG nr 17 – 26

Gdańskie Szkoły Autonomiczne – 24

SP 81 – 22

ZKPiG nr 12 – 22

III Społeczne Gimnazjum Społecznego Towarzystwa Oświatowego – 20

ZKPiG nr 13 – 20

Zespół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 21 – 19

ZKPiG nr 2 – 19

Pozytywna SP – 16

SP 12 – 15

II Społeczne Gimnazjum Społecznego Towarzystwa Oświatowego – 14

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8 – 14

V LO – 13

ZKPiG nr 8 – 12

SP 42 – 11

SP 11 – 11

Gdańskie Gimnazjum i Szkoła Podstawowa „Lingwista” – 11

G 8 – 10

G 29 – 10

III LO – 10

ZKPiG nr 33 – 10

ZKPiG nr 7 – 10

Ogólnokształcące Szkoły Sportowe – 10

SP 20 – 9

G 6 – 8

SP 8 – 8

SP 82 – 8

Publiczne Katolickie Gimnazjum im. Św. Kazimierza – 7

II LO – 6

SP 65 – 6

SP 80 – 6

SP 84 – 6

SP 24 – 5

SP 47 – 5

SP 62 – 5

G 26 – 4

Tomasz Łunkiewicz

fol. Tomasz Łunkiewicz

więcej zdjęć stypendystów na wybrzeze24.pl



Emocje jak na grzybobraniu

W poniedziałkowy wieczór (godz. 18) na Stadionie Energa Lechia podejmie Koronę Kielce. Jeśli białozieloni znów nie wygrają, emocje związane z tym sezonem spadną praktycznie do zera. I nawet przyszłotygodniowe derby niewiele w tej kwestii zmienią.

W ostatnim czasie trudno nie odnieść wrażenia, że w klubie zajmują się wszystkim, tylko nie piłką nożną. Najistotniejszą kwestią jest zmniejszenie długu, ale droga ku temu bardzo daleka. Poza tym Lechia Travel, odsłanianie murali, podróże za ocean. A kiedy w końcu najważniejsi ludzie w klubie zajmą się drużyną? Jak to się stało, że po tak świetnym ostatnim sezonie kompletnie odpuśczone ten temat? To nie jest normalne i nie wróży dobrze.

Jeszcze kilka meczów bez zwycięstwa i po wielu latach wrócimy do walki o utrzymanie. To byłaby katastrofa i wielu zawodników zapewne zaczęło by myśleć o zmianie barw. Nie oszukujmy się, nikt z obecnych piłkarzy nie zamierza za Lechię umierać. To nie Juventus. I to, że gdańszczanie zaczęli lepiej się prezentować nie oznacza, że gracze nagle zaczęli te barwy kochać. Po prostu trener Adam Owen umiał ich odpowiednio zmotywować.

Niestety, nie przekłada się to na wyniki. I jeśli lechiści nie wygrają z Koroną, to derby będą praktycznie bez emocji. Bez kibiców gości i bez większej rywalizacji w tabeli. Zostanie jedynie kwestia prymatu w Trójmieście, a nie oszukujmy się – to gdynianie są zespołem z większym charakterem i determinacją. Lechia może ich pokonać jedynie umiejętnościami piłkarskimi.

Ale zanim święta wojna, najpierw poniedziałkowy mecz z Koroną. Lechia bez Wawrzyniaka, Peszki, Haraslina i Nalepy. Pierwszej trójki nie ma kim zastąpić tak naprawdę, a obrona od dłuższego czasu to jest kpina. Ma momenty dobrej gry, ale niemal wszystkie stracone bramki strzeliła sobie sama. Tak być nie może. Solidnych de-

fensorów zastąpiono zawodnikami o wiele słabszymi. No i mamy efekty. A z Koroną łatwo nie będzie. To już nie ta sama drużyna, co kilka lat temu, której gra opierała się na urywaniu przeciwnikom nóg. Teraz Korona gra z zębem, ale jednocześnie dobrze operuje piłką. Jest szybka, nieustępliwa i umie wykorzystywać błędy przeciwnika. Poza tym Lechia z kielczanami zawsze grało się bardzo trudno. Nawet gdy była w wyśmienitej formie.

Teraz wręcz strach się bać. Bo nie dość, że dziurawa obrona, to jeszcze kuleje stwarzanie sytuacji podbramkowych. A jeśli już takie są, to pojawia się problem skuteczności. Może on się jeszcze bardziej zwiększyć zimą, bo krążą plotki, że Marco Paixao może odejść do Los

Angeles Galaxy. Ponoć dał zgodę menadżerowi na rozmowy za oceanem. I w sumie trudno się dziwić – bardzo silna liga, świetni zawodnicy, dużo lepsze pieniądze i ostatnia szansa, żeby trafić do porządnego klubu. Wymarzone miejsce na zakończenie kariery. Dziwne tylko, że ta informacja zbiegła się w czasie z wyjazdem duetu Mandziara-Nowak do Stanów... Jeśli Gdańsk straci Marco i nie weźmie na jego miejsce kogoś pokroju Igora Angulo z Górnika, białozieloni mogą skończyć sezon z ujemnym bilansem bramkowym.

W Gdańsku chyba nikt się nie spodziewał, że ten sezon będzie wyglądał tak koszmarnie. Ci najwierniejsi wciąż wierzą, że uda się jeszcze odwrócić losy. Że walka o najwyższe cele jest

jeszcze możliwa. Zaś ci bardziej wyważeni i będący realistami, mają świadomość, że sytuacja coraz bardziej się komplikuje i liczą jedynie na to, że Lechia zostanie niepokonana w ekstraklasowych derbach. Jeśli jednak polegnie w Gdyni, nie wygra w poniedziałek z Koroną, a później znów zaliczy wpadki z Wisłą Płock i Cracovią, to spotkanie na linii kibice-klub, które ma się odbyć pod koniec listopada może mieć bardzo nieprzyjemny przebieg. Bo miarka się przebiega i nikt w Gdańsku nie ma ochoty dalej słuchać pustych słów. Mamy tu bardzo specyficzny klimat - Lechia to nie klub, to religia. I lepiej, żeby góra w końcu to zrozumiała.

goch

Skład Wybrzeża będzie znany 7 listopada

Gdańscy kibice żużla będą musieli trochę poczekać, aby poznać skład w jakim w przyszłym sezonie będzie rywalizowała w NICE 1. Lidze gdańska drużyna. Skład pierwsi mają poznać sponsorzy 7 listopada. - Rozmowy toczą się bardzo dobrze - powiedział prezes Tadeusz Zdunek.

Od 1 do 14 listopada kluby żużlowe mogą podpisywać kontrakty na sezon 2018. W mediach nie brakuje spekulacji. Padają nazwiska zawodników, którzy mogą opuścić Wybrzeże i tych, którzy mogą przyjść. Czego mogą spodziewać się kibice rewolucji czy ewolucji w składzie? - Będzie raczej ewolucja - powiedział Tadeusz Zdunek. - Nie będzie rewolucji. Ze

składu odejdzie 2, może 3 zawodników.

Prezes Zdunek nie chciał zdradzić personaliów. Potwierdził jedynie, że na pewno w gdańskiej drużynie nie będzie Huberta Łęgowika. - Trzon drużyny zostanie i będzie podobny jak w tym roku - zapowiedział prezes gdańskiego klubu. - Być może dojdzie jeden doświadczony zawodnik, mający w grani-



7 listopada będzie wiadomo w jakim składzie w sezonie 2018 pojadą gdańscy żużlowcy

cach trzydziestu lat.

Po oświadczeniu o rezygnacji przez Grega Hancocka z PGE Ekstraligi i zamieszczeniu na facebooku klubu

zdzjęcia sprzed lat pojawiły się spekulacje, że Amerykanin może ponownie trafić nad Motławę. - Takich rozmów nie było. Nie roz-

patrywaliśmy takiej opcji. Budujemy skład z głową i rozsądną. Hancock nawet w pierwszej lidze chciałby stawki ekstraligowe - ze

śmiechem uciął spekulacje o ewentualnym transferze Hancocka przez Zdunek.

Kiedy gdańscy kibice poznają skład? - Ogłosimy skład 7 (listopada - dop. TL) na spotkaniu ze sponsorami. Chcemy ich wyróżnić, żeby oni pierwsi się o tym dowiedzieli - zapowiedział prezes Zdunek.

Kto będzie trenerem gdańskiej drużyny? Czy nadal będzie nim Mirosław Kowalik? Również w tym względzie prezes Zdunek był tajemniczy. - Będzie w tej sprawie informacja - powiedział enigmatycznie.

Tomasz Łunkiewicz

Dobre wejście debiutantów

Po trzech turniejach XXVI edycji turniejów tenisa stołowego "Omida Open" liderzy umocnili się na swoich pozycjach. Niezłe wejście mieli zawodnicy, którzy po raz pierwszy wzięli udział w rywalizacji. IV turniej w sobotę 28 października.

W grupie najmłodszych, do 45 lat, niezmiennie na dwóch pierwszych miejscach Bartosz Czerwiński, trzy wygrane, i Adam Dudzicz, trzy razy drugi. W trzecim turnieju była jedna zmiana na podium w porównaniu do wcześniejszych turniejów. Trzecie miejsce zajął Tomasz Buczkowski, dla którego był to pierwszy start w tej edycji OMIDA Cup. W klasyfikacji generalnej na trzeciej pozycji utrzymał się Krzysztof Konkel.

Mocne wejście do rywalizacji w kategorii +45 zaliczył Marek Rybaczek. W pierw-

szym występie w tej edycji OMIDA Cup pan Marek zdobył pierwsze miejsce. Drugi był lider klasyfikacji generalnej Zbigniew Kuziemkowski, który powiększył swoją przewagę na pozostałymi zawodnikami w grupie. Słabiej wypadli zajmujący po dwóch turniejach 2 i 3 miejsce Janusz Gamza i Michał Klasa, którzy III turniej ukończyli odpowiednio na 12 i 15 pozycji. W klasyfikacji generalnej na trzecie miejsce awansował Krzysztof Zgłobicki.

Na pierwszym miejscu w kategorii +60 umocnił się Zbigniew Pietrznik, który

wygrał drugi turniej z rzędu. Miejscami w klasyfikacji generalnej zamienili się Piotr Szantyr i Lech Brzeski. Piotr Szantyr, który z turnieju na turniej zajmuje wyższe lokaty tym razem był 3 i awansował z trzeciej na drugą pozycję w klasyfikacji generalnej. Lech Brzeski, który był dwa razy trzeci tym razem zajął ósme miejsce i w klasyfikacji generalnej spadł na trzecie miejsce. Oba panów dzieli tylko jeden punkt.

IV Turniej "OMIDA OPEN" odbędzie się 28 października 2017 r. o godz. 15.40 w hali MRKS Gdańsk przy ul. Me-

issnera 1.

Klasyfikacje po III turniejach
KATEGORIA „- 45”

1. Bartosz Czerwiński 360
 2. Adam Dudzicz 345
 3. Krzysztof Konkel 322
- KATEGORIA „+ 45”**

1. Zbigniew Kuziemkowski 355
 2. Janusz Gamza 301
 3. Krzysztof Zgłobicki 297
- KATEGORIA „+ 60”**
1. Zbigniew Pietrznik 355
 2. Piotr Szantyr 316
 3. Lech Brzeski 315

Tomasz Łunkiewicz

OMIDA GROUP
Open to everyone

ITODESIGN

Zapraszamy na IV Otwarty
Turniej Tenisa Stołowego
„OMIDA OPEN”
28 października 2017r.

Zapisy do godz. 15.40 Hala MRKS Gdańsk Zasp, ul. Meissnera 1
Kolejne terminy 2017: 1.11; 25.11; 02.12; 16.12
Informacja: www.mrks.pl tel. 602 316 717

GAZETA GDAŃSKA
Radio Gdańsk